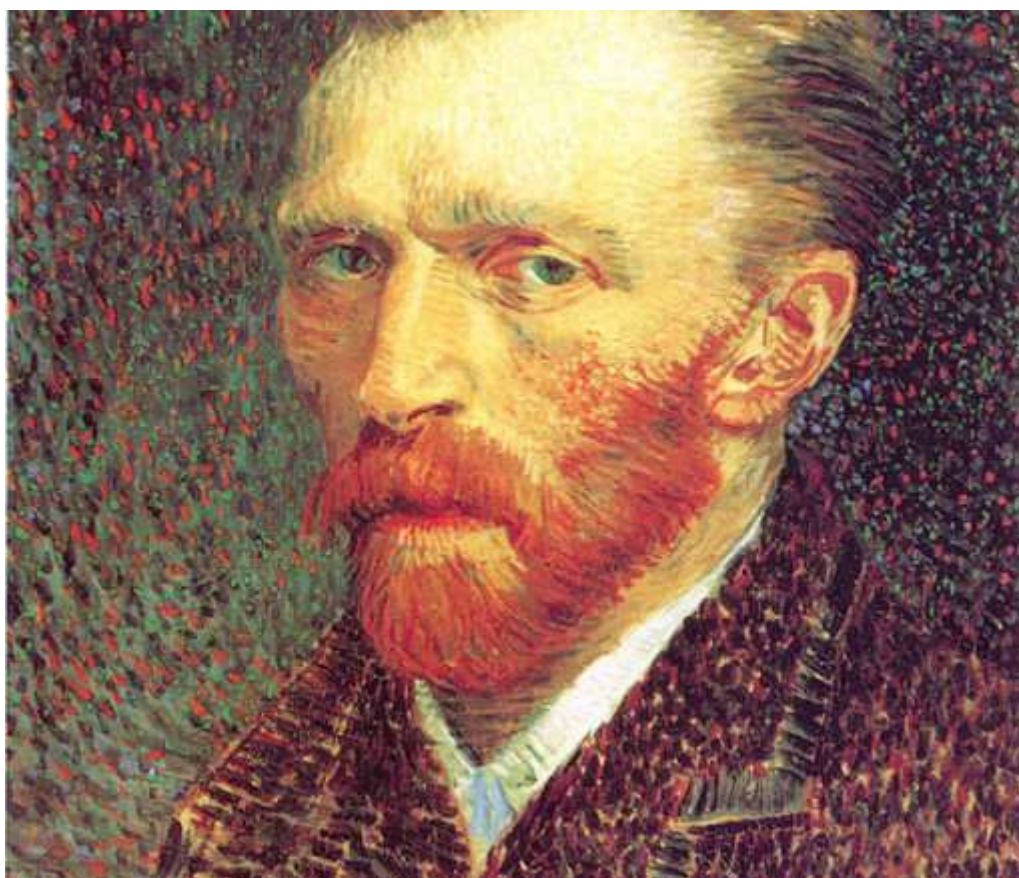


10 ciekawych faktów z życia Vincenta van Gogha, które warto znać

<https://www.facebook.com/MagazynViva/videos/niezwyk%C5%82a-wystawa-obraz%C3%B3w-vincenta-van-gogha/423352458416444/>



Vincent van Gogh? To ten szalony malarz bez ucha, który namalował słoneczniki – taka jest prawdopodobnie pierwsza myśl związana z artystą. Myślę, że właśnie z tego go najbardziej kojarzymy, z problemów emocjonalnych i nerwowych impastów, tak bardzo dla niego charakterystycznych.

Oto kilka ciekawostek z jego życia, które, mam nadzieję, pobudzą Wasz intelektualny apetyt i zachęcą do bliższego zapoznania się z życiem i sylwetką malarza.

1. Van Gogh był Holendrem, urodził się 30 marca 1853 roku w małej wiosce Groot-Zundert. Miał pięcioro rodzeństwa, w tym brata o takim samym imieniu, który przyszedł na świat, jako martwy płód dokładnie rok przed narodzinami malarza. Choć praktyka nadawania tego samego imienia w rodzinie była bardzo popularna w tamtych czasach, część badaczy twierdzi, że van Gogh mógł żyć z przekonaniem, że jest jedynie zastępcą tego, który był przed nim. Mogło to powodować u niego kompleksy i poczucie bycia jedynie „zamiennikiem”.
2. Od dziecka Vincent był poważny i mało kontaktowy, obcy nawet dla samego siebie. Fatum chorób umysłowych ciążyło nad całą rodziną van Goghów. Dla przykładu, jego ukochany brat Theo miał psychozę, a u siostry Willeminy zdiagnozowano otępienie wczesne o archaicznej nazwie „dementia praecox”.
3. Van Gogh wychowywał się w rodzinie dbającej żarliwie o krzewienie wiary i zajmującej się handlem dziełami sztuki. Ojciec malarza, Theodorus van Gogh piastował stanowisko ministra (a więc duchownego) Holenderskiego Kościoła Reformowanego. Zgodnie z tradycją rodzinną, niezwykle religijny van Gogh również poczuł powołanie i został kaznodzieją. Niestety, jego wręcz fanatyczna wiara i tendencja do wdawania się w zawile i uciążliwe dyskusje, sprawiła, że w wieku 27 lat został zwolniony z pełnienia kościelnych funkcji.
4. Badacze do dnia dzisiejszego spierają się, co było powodem dziwnych zachowania van Gogha, jego psychicznych zachwiał oraz problemów emocjonalnych. Wg jednych, malarz cierpiał na epilepsję, inni przypisują mu zespół maniako-depresyjny, jeszcze inni natomiast twierdzą, że

chorował na porfirię, której objawy dotyczą zarówno problemy natury fizycznej jak i emocjonalnej.

5. Jako perfekcjonista, malarz odczuwał nieustanną potrzebę samodoskonalenia. Towarzyszące poczucie niedosytu artystycznego przywiało go w 1886 roku do Paryża, gdzie w codziennym życiu pomógł mu brat Theo, z którym zamieszkał. Van Gogh i Theo pisywali do siebie mnóstwo listów, które stanowią obecnie podstawowe i bardzo cenne źródło wiedzy o życiu i twórczości artysty. Z racji, iż w Paryżu bracia byli bardzo blisko siebie, korespondencja z tego czasu jest dość niska i okres paryski nie jest dobrze znany. Wiadomo jednak, że pobyt w stolicy artystycznej awangardy sprawił, iż van Gogh poznał wielu słynnych artystów, a jego myślenie o sztuce przeszło niezwykłą metamorfozę, odświeżyło się i przyczyniło do zastosowania nowych rozwiązań.
6. Malarz podziwiał impresjonistów, jednak to, co sam tworzył okazało się o wiele bardziej innowacyjne i odmienne od prac francuskich mistrzów. Van Goghowi najbliższy był temat ubóstwa, zwykłych ludzi, codzienności, którą obserwował wokół i właśnie to stanowiło tematykę jego prac. Dodatkowo, jego grube i energiczne impasty powstające pod wpływem pointylizmu, okazały się zbyt agresywne i nowatorskie dla ówczesnych odbiorców.
7. W 1888 roku van Gogh przeprowadził się z Paryża do Arles. Utopijnie wierzył, że powstanie tam kolonia malarska, miejsce, gdzie ludzie sztuki spotykałiby się i dyskutowali, niczym w paryskich kawiarniach artystycznych. Niestety, rzeczywistość mocno przytłoczyła malarza, a w miejscowych mieszkańcach pijących absynt widział ludzi z innego świata. To właśnie do Arles van Gogh zaprosił Paula Gauguina, przy którym malarz uciął sobie ucho (bądź uciął mu je Gauguin, tego nadal nie jesteśmy w stanie ustalić na sto procent).

8. Absynt był trunkiem, od którego artysta był uzależniony i mocno go nadużywał. Zawarty w absyncie tujon posiadał działania halucynogenne i powodował m.in. psychozę. Van Gogh pod wpływem jednego z ataków rzucił się na swoje obrazy i jadł z nich farbę. To szalone zachowanie miało pewne uzasadnienie, ponieważ w terpentynie także znajdował się wspomniany związek chemiczny.
9. Mieszkańcy Arles wystosowali do władz miasta pismo z prośbą o wydalenie nieobliczalnego van Gogha. Malarz zostaje pacjentem szpitala psychiatrycznego, gdzie wg dokumentów zdiagnozowano u niego padaczkę. Trzeba jednak pamiętać, że definicja tego schorzenia w czasach malarza obejmowała bardzo szerokie spektrum schorzeń, także psychicznych. Dopiero późniejsze badania i prace medyczne mocno zawężyły to pojęcie.
10. Według wersji oficjalnej malarz popełnił samobójstwo w 1890 roku w wieku 37 lat, strzelając do siebie z pożyczonej broni. Istnieje jednak jeszcze jedna hipoteza, która zakłada, że jego śmierć ma związek z zaprzyjaźnionym chłopcem, Rene Secretanem, który mógł strzelić do niego w trakcie niewinnej zabawy. Teorię potwierdza m.in. kąt padania strzału, nienaturalny, biorąc pod uwagę samobójstwo.